

Sygn. akt VI RC 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Małgorzata Męczkowska

Protokolant Anna Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko P. O.

o ustalenie, że obowiązek alimentacyjny ustał

1. powództwo oddała w całości
2. koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI RC 19/15

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 29 grudnia 2014 roku M. O., złożył pozew przeciwko pełnoletniej córce P. O., o ustalenie, że jego obowiązek alimentacyjny ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. z dnia 17 czerwca 2004 roku, sygn. akt V RC 329/04, w kwocie po 700 zł miesięcznie, względem pozwanej, ustał od grudnia 2014 roku. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż pozwana winna wykorzystać dodatkowe źródło dochodu w postaci najmu mieszkania przy ul. (...) w W., które w 1/2 zostało przekazane córce przez powoda. W ocenie powoda, P. O. może zamieszkiwać wraz z matką i ojczymem w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Nadto podniesiono, iż pozwana ma ukończone 23 lata, w 2011 roku ukończyła trzyletnią (...) Szkołę Zawodową nr (...), uzyskując zawód ogrodnika, zaś w 2014 roku ukończyła także trzyletnią szkołę licealną dla dorosłych. Powód wskazał, iż córka obecnie kontynuuje naukę w szkole policealnej dla dorosłych, jednakże nie posiada zdanego egzaminu maturalnego, co uniemożliwia jej podjęcie studiów. Zdaniem powoda, uprawniona alimentacyjnie może podjąć pracę zawodową, zgodnie z posiadanym wykształceniem, jako ogrodnik a zatem może ona utrzymać się samodzielnie, co powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego ojca względem córki. Pozwany natomiast w sierpniu 2014 roku utracił stałą pracę, jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, jego jedynym źródłem dochodu jest miesięcznie kwota 400 zł, z tytułu umowy o dzieło. Nadto korzysta z pomocy rodziny.

W piśmie z dnia 23 lutego 2015 roku, pozwana nie zajęła stanowiska procesowego, jednakże wskazała, iż obecnie zamieszkuje wraz z matką w mieszkaniu przy ul. (...). Do akt złożyła zaświadczenie z dnia 22 lutego 2015 roku, potwierdzające fakt kształcenia w szkole policealnej na kierunku technik administracji (k. 33). Podczas rozprawy w dniu 30 marca 2015 roku pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego, wniosła o oddalenie powództwa, z uwagi na fakt kontynuowania nauki.

W toku postępowania strony pozostały przy opisanych stanowiskach procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. O., urodzona (...) jest córką M. (...). Rodzice małoletniej pozostają rozwiedzeni od 1998 roku.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2004 roku, w sprawie o sygn. akt V RC 329/04, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. podwyższył alimenty zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-P. z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie o sygn. akt V RC 1548/02, od M. O. na rzecz małoletniej P. O. z kwoty po 500 zł do kwoty po 700 zł miesięcznie. Pozwana miała wówczas niemal 13 lat. Uczęszczała do V klasy Szkoły Podstawowej specjalnej, orzeczono jej upośledzenie w stopniu lekkim. W tamtym czasie pozwana miała problemy zdrowotne, związane z dojrzewaniem, pozostawała pod opieką Centrum (...) z uwagi na problemy z miesiączkowaniem, wymagała przyjmowania leków, przewidywano, iż czas leczenia potrwa około 4 lata. Koszt utrzymania P. O. jej matka określała wówczas na kwotę około 1.000 zł miesięcznie. Matka małoletniej pracowała wówczas w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, uzyskiwała miesięczne wynagrodzenie w kwocie około 5.300 zł brutto. M. O. pracował natomiast w Przedsiębiorstwie Państwowym (...), jako starszy wartownik-konwojent, uzyskując wynagrodzenie w kwocie około 3.550 zł (k. 63-67 akt V RC 329/04).

Pozwem z dnia 4 listopada 2011 roku powódka P. O. wniosła, do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W., o podwyższenie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy P. V Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 17 czerwca 2004 roku o sygn. akt V RC 329/04 z kwoty 700 złotych miesięcznie do kwoty 1.900 złotych miesięcznie płatnych z góry do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia wniesienia powództwa. Natomiast pozwany w dniu 2 marca 2012 roku wniósł pozew o obniżenie alimentów przeciwko P. O. z kwoty 700 złotych do kwoty 500 złotych. Obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania pod sygn. akt V RC 996/11. Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 roku, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. oddalił oba powództwa. W uzasadnieniu zważył, iż P. O. wskazała, że jej miesięczny koszt utrzymania wynosi 3.800 złotych, co oznacza iż udział ojca w jej utrzymaniu wynosiłby 1.900 złotych, co stanowi kwotę zbyt wygórowaną w stosunku do osiągniętych przez M. O. dochodów i stanowiłoby dla niego znaczny uszczerbek w kosztach jego utrzymania. Sąd ocenił, że P. O. wnosząc o podwyższenie alimentów i wskazując zawyżone koszty utrzymania, chciała de facto przerzucić koszty swojego utrzymania na ojca. Natomiast powództwo wzajemne M. O. przeciwko córce, o obniżenie alimentów, Sąd oddalił, uznając, iż kwota alimentów, jaką uiszcza zobowiązany alimentacyjnie w wysokości 700 złotych leży w zakresie jego możliwości finansowych natomiast sytuacja M. O., od momentu ostatniego podwyższenia alimentów, nie zmieniła się. Nadto Sąd stwierdził, iż do momentu, w którym P. O. nie ukończy liceum dla dorosłych i nie znajdzie odpowiedniego zatrudnienia, ojciec jest obowiązany pomagać jej finansowo.

Obecnie P. O. ma 24 lata. Posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim, ważne do dnia 30 listopada 2015 roku, z uwagi na choroby psychiczne (k. 56). Pozwana od przedszkola wymagała szczególnej opieki, dwa lata pozostawała w klasie „o”. W klasach I-III była objęta indywidualnym tokiem nauczania, zaś w klasach IV-VI uczęszczała do szkoły specjalnej, ukończyła także gimnazjum specjalne. W gimnazjum pozwana przeszła testy predyspozycji zawodowych, tym sposobem zdecydowano o wyborze dalszego kształcenia. Na etapie nauki w szkole zawodowej P. O. zaczęła robić znaczące postępy, min. wygrała olimpiadę ekologiczną. To zmotywowało ją do dalszego kształcenia, podjęła naukę w liceum ogólnokształcącym w (...), które ukończyła w 2014 roku, zdając jedynie maturę w zakresie języka polskiego. Od września ubiegłego roku rozpoczęła kształcenie w szkole policealnej na kierunku (...), której planowane ukończenie przypada na 2016 rok, zaś w maju br. przystępuje do poprawy egzaminu maturalnego z matematyki i języka angielskiego, nie wyklucza podjęcia studiów w trybie zaocznym na kierunku administracja, po zakończeniu aktualnego kierunku kształcenia. Aktualnie, pozwana uczy się bezpłatnie, w trybie dziennym, zajęcia odbywają się w poniedziałek – od godz. 8⁰⁰ do godz. 12⁰⁰, we wtorek – od godz. 8⁰⁰ do godz. 16⁰⁰, oraz w piątek od godz. 14⁴⁵ do godz. 19¹⁰, a nadto realizuje obowiązkowe praktyki zawodowe. P. O., z uwagi na przygotowania do poprawy egzaminu maturalnego, uczęszcza także na zajęcia dodatkowe tj. korepetycje z matematyki oraz języka

angielskiego, w nauce pomaga jej także dziadek macierzysty. Koszt zakupu podręczników szkolnych określono na kwotę 300 zł za semestr, zaś korepetycji 50 zł za godzinę zajęć, jednakże koszt ten ponoszą dziadkowie macierzyści.

P. O. nadal posiada liczne problemy zdrowotne, które generują zwiększone koszty jej utrzymania. W 2012 roku przeszła zabieg usunięcia woreczka żółciowego, od tego czasu pozostaje pod opieką gastrologa, a nawet wymaga okresowej hospitalizacji, z uwagi na nawracające bóle oraz wymioty. Ponadto cierpi na niedoczynność tarczycy, pozostaje pod opieką endokrynologa, przyjmuje leki. Pozwana ma wadę wzroku na poziomie – 6,5 dioptrii. Miesięczny koszt leczenia to wydatek około 200 zł.

Przesłuchana w charakterze świadka matka pozwanej M. M. wskazała, iż pozwana otrzymuje kieszonkowe w kwocie 70-100 zł tygodniowo „do ręki” oraz 100 zł na konto w banku. Z pieniędzy tych pozwana zakupuje produkty bieżącego użytku np. zeszyty do szkoły. Pozostałe koszty utrzymania pozwanej to: odzież i obuwie – 100 – 150 zł, kosmetyki, środki czystości, fryzjer - 150 zł, oraz koszty wyjazdu wakacyjnego około 400 zł. Do tego należy doliczyć koszty wyżywienia oraz opłat mieszkaniowych. Sąd uznał, iż koszt utrzymania pozwanej kształtuje się co najmniej na poziomie 1.400 zł.

Matka małoletniej, która prowadzi wraz z córką gospodarstwo domowe, pracuje obecnie w Urzędzie Pracy przy ul. (...) w W., uzyskuje miesięczny wynagrodzenie w kwocie około 2.000 zł netto. Uprzednio pracowała w MPWiK, gdzie zarabiała około 4.000-5.000 zł netto, jednakże z uwagi na zmianę kierownictwa oraz dodatkowe obciążenie pracą zmuszona była rozwiązać umowę za porozumieniem stron. Aktualnie M. M. jest w trakcie rozwodu z trzecim mężem, nie posiada dzieci poza pozwaną.

Powód M. O. ma lat 44, z wykształcenia jest ekonomistą. Od 2007 roku nieregularnie pracuje na podstawie umowy o dzieło dydaktyczne w Szkole Wyższej im. B. J., z wynagrodzeniem w kwocie około 400 zł (k. 9 i 9v), umowa wygasła w lutym 2015 roku, jednakże powód liczy na nawiązanie kolejnej. W sierpniu 2014 roku utracił dotychczasową dobrze płatną pracę w (...), z uwagi na utratę możliwości zdrowotnych wykonywania pracy. Otrzymał ekwiwalent za niewykorzystany urlop w kwocie 29.000 zł, według oświadczenia pieniądze przeznaczył na spłatę pożyczki, zaciągniętej w związku z koniecznością spłaty zadłużenia. Zamieszkuje w mieszkaniu własnościowym o pow. 37 m², otrzymanym na podstawie darowizny od prababci. Czynsz wynosi 360 zł, opłaty około 100 zł co dwa miesiące. Aktualnie powód nie posiada żadnych obciążeń kredytowych, bowiem uregulował wszystkie zobowiązania po rozwodzie z drugą żoną oraz dokonaniu faktycznego podziału majątku. Sprzedał także posiadany wcześniej dom i spłacił zaciągnięty na jego zakup kredyt. Jest natomiast dłużnikiem byłej żony na kwotę około 32.000 zł. Powód jest zobowiązany alimentacyjnie wobec swojej córki z drugiego małżeństwa, jednakże obecnie, na podstawie umowy z byłą żoną, nie łoży alimentów, na co żona wyraża zgodę, z uwagi na jego sytuację finansową. M. O. ma problemy z kręgosłupem, wymaga rehabilitacji, jednakże nie podejmuje jej jak twierdzi, ze względów finansowych. Ostatni raz u lekarza ortopedy był w 2013 roku. Posiada aktualne ubezpieczenie medyczne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiałów zgromadzonych w aktach postępowania, w szczególności pism procesowych stron, zaświadczeń i złożonych dokumentów, przyznając im walor całkowitej wiarygodności. Zaświadczenia i dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku całego postępowania dowodowego. Walor wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom świadka M. M., pomimo, iż cechowała je subiektywność, związana z silnym stosunkiem emocjonalnym do córki oraz konfliktem z byłym mężem. Posłużyły one jednakże Sądowi do ustalenia sytuacji rodzinnej i zdrowotnej pozwanej.

Sąd uznał twierdzenie powoda co do jego sytuacji majątkowej za częściowo wiarygodne, chociaż w ocenie Sądu swoim zachowaniem przyczynił się on do utraty możliwości dalszego wykonywania pracy w (...), a zastanawiające dla Sądu pozostało twierdzenie powoda, że nadal pomagają mu rodzice, choć ich sytuacja finansowa nie wydaje się na tyle dobra, by od tak dawna mogli syna wspierać. Sąd uznał, iż brak kontaktu z córką uniemożliwia powodowi właściwą ocenę jej sytuacji życiowej, także pod kątem możliwości usamodzielnienia się i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Twierdzenia strony pozwanej były dla Sądu wiarygodne, choć enigmatyczne albowiem pozwana wydaje się, pomimo osiągniętego wieku, osobą jeszcze bardzo niesamodzielną, wymagającą wsparcia ze strony osób bliskich.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Artykuł 133 § 1 k.r.o., stanowi, iż rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Ponadto paragraf 3 cytowanego artykułu stanowi, iż rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Obowiązek alimentacyjny, zwłaszcza rodziców wobec dzieci, z reguły utrzymuje się przez dłuższy czas. Jak słusznie podnoszą komentatorzy, zdolność dziecka do samodzielnego utrzymywania się może nastąpić zarówno przed, jak i po osiągnięciu pełnoletności i to owa zdolność, a nie wiek dziecka, jest kryterium decydującym o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego rodziców.

Sformułowanie „dziecko, które jeszcze nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie”, błędnie sugeruje, że obowiązek alimentacyjny rodziców zawsze ma swój kres, którym jest moment ekonomicznego usamodzielnienia się dziecka, co zawsze - prędzej czy później - nastąpi. Tymczasem obowiązek rodziców może nigdy (wyłączywszy śmierć) nie wygasnąć, jeżeli ich dziecko - w szczególności wskutek niepełnosprawności - nie osiągnie ekonomicznej, a często też jakiegokolwiek innej samodzielności (uzasadnienie uchwały SN z dnia 31 stycznia 1986 r., III CZP 76/85, OSNC 1987, nr 1, poz. 4). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury, obowiązkiem rodziców jest – w miarę swych sił – umożliwienie dziecku zdobycia wykształcenia stosownego do jego uzdolnień, a więc również wykształcenia wyższego (orzeczenie SN z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 280/76, OSPiKA 1977, z. 11–12, poz. 196; wyrok SN z dnia 12 lutego 1998 r., I CKN 499/97, LEX nr 50545). Co więcej, obowiązek rodziców istnieje dopóki dziecko, trud rodziców szanuje i czyni starania, by bez zbędnej – a zwłaszcza zawinionej – zwłoki osiągnąć adekwatny do uzdolnień pułap wykształcenia i ekonomiczną samodzielność (W. Stojanowska (w:) W. Stojanowska (red.), Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza – Wykładnia – Komentarz, Warszawa 2011, s. 301). Pogląd ten wyraża także Sąd Najwyższy min. w wyroku dnia 8 sierpnia 1980 r., sygn. akt III CRN 144/80 (OSNICP 1981, nr 1, poz. 20).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należało uznać, iż obowiązek alimentacyjny M. O. względem pełnoletniej córki, pozostaje aktualny.

P. O., z uwagi na lekką niepełnosprawność oraz liczne problemy zdrowotne musi wykazać się szczególną determinacją, w celu usamodzielnienia się. Na etapie ukończenia przez nią gimnazjum specjalnego, wydawało się, iż dostatecznym wykształceniem będzie dla niej zawód ogrodnika. Dalsza nauka wzbudziła w pozwanej chęć zdobycia dodatkowego lepszego wykształcenia. Konsekwentnie realizuje ona ambicje uzyskania tytułu technika administracji, równoległe stara się zdać egzamin maturalny. W przypadku pomyślnego wyniku, zamierza podjąć studia wyższe w trybie zaocznym. Dążenie przez pozwaną do podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych należy uznać za działanie pozytywne, bowiem realnie zwiększają one szanse na podjęcie stałej, stabilnej pracy z wynagrodzeniem umożliwiającym P. O. samodzielne utrzymanie się, w nieodległej przyszłości. Podkreślić należy, iż plany pozwanej nie są zbyt wygórowane, zaś przy wsparciu i pomocy, także finansowej, ze strony najbliższych może ona osiągnąć zamierzony cel. Aktualny tryb nauki oraz konieczność uczęszczania na korepetycje, uniemożliwiają P. O. podjęcie jakiegokolwiek pracy nawet dorywczej, bądź w wymiarze niepełnego etatu. Powyższe jednoznacznie świadczy o braku zdolności pozwanej do samodzielnego utrzymania się. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż pozwana nie ma możliwości czerpać dochodu z posiadanego majątku w postaci udziału we własności mieszkania, bowiem w lokalu tym zamieszkuje wraz z matką, nie posiadają one innych nieruchomości mogących zaspokoić ich potrzeby mieszkaniowe, w świetle rozpadu obecnego małżeństwa matki pozwanej.

Pozwany w sierpniu 2014 roku stracił dotychczasową pracę, ze względu na problemy z kręgosłupem utracił on bowiem możliwość wykonywania dotychczasowego zawodu wartownika-konwojenta, dzięki któremu osiągał wynagrodzenie w kwocie około 12.000 zł brutto miesięcznie. Nie uszło jednakże uwadze Sądu, iż pozwany wiedział o swoich problemach z kręgosłupem, od dłuższego czasu, pomimo tego nie podejmował on dodatkowej rehabilitacji, zaś jego ostatnia wizyta u lekarza ortopedy miała miejsce w 2013 roku. W ocenie Sądu zaniechaniem leczenia przyczynił się on do pogorszenia stanu zdrowia, skutkującego zwolnieniem z pracy. Z doświadczenia zawodowego Sądu wynika jednakże iż jako osoba z wyższym ekonomicznym wykształceniem, powód posiada możliwości zarobkowe na poziomie wyższym niż 400 zł z tytułu umowy o dzieło. Sąd uznał, iż powód nie wykazuje się dostateczną determinacją w celu znalezienia nowej pracy. Podkreślenia wymaga fakt, iż po podziale majątku, pozwany jest aktualnie osobą niezadłużoną, posiada własne mieszkanie, co także wpływa na ocenę jego możliwości zarobkowych. Reasumując Sąd uznał, iż powód posiada aktualnie problemy z zatrudnieniem, które jednakże należy uznać za przejściowe, a zatem nie mogą one stanowić podstawy do ustalenia wygaśnięcia jego obowiązku alimentacyjnego wobec córki.

Ponadto wskazać należy, iż zmiana sytuacji zarobkowej i małżeńskiej matki pozwanej uniemożliwia jej zaspokojenia wszystkich potrzeb niesamodzielnej córki.

Błąd powoda co do oceny faktu wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego względem pełnoletniej córki, inspirowany był rozważaniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ z dnia 18 grudnia 2012 roku, sygn. akt V RC 996/11. Sąd stwierdzając, iż „do momentu, w którym P. O. nie ukończy liceum dla dorosłych i nie znajdzie odpowiedniego zatrudnienia, ojciec jest obowiązany pomagać jej finansowo” nie mógł uwzględnić zmiany okoliczności, które nastąpiły po wydaniu opisanego orzeczenia. Fakt kontynuowania przez pozwaną kształcenia odracza w czasie moment jej całkowitego usamodzielnienia się, a zatem także moment wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego jej rodziców.

Z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów sądowych, w zakresie opłaty od pozwu (k. 13), fakt, iż strona pozwana w niniejszym postępowaniu jest z mocy ustawy zwolniona od kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt. 2 u.k.s.c.) oraz uwzględniając wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), Sąd przejął koszty postępowania na rachunek S. Państwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku, na podstawie powołanych przepisów prawa.